

Sygn. akt III CZ 48/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa C. I. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko G. W.

o zapłatę ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 listopada 2014 r.,

zażalenia strony powodowej

na postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 czerwca 2014 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i pozostawia
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 31 stycznia 2014 r. umorzył postępowanie w sprawie z powództwa „C. I.” Niestandardyzowanego Sekuratyzyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko G. W. o zapłatę na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c.

Zażalenie powoda na to orzeczenie zostało odrzucone przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 17 czerwca 2014 r. z uwagi na nieuzupełnienie braku formalnego. Sąd Okręgowy uznał, że znak graficzny postawiony pod tekstem zażalenia, przypominający literę „D” albo „P” lub „C”, nie może być uznany za podpis pełnomocnika powoda, gdyż nie da się go zakwalifikować nawet jako nieczytelną wersję nazwiska P. Znak ten może zostać nakreślony przez każdego; nie ma on zatem znamion identyfikujących osobę, która się nim posłużyła.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód wniósł o jego uchylenie, zarzucając naruszenie art. 370 k.p.c. w związku z art. 373 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 394 § 3 k.p.c. w związku z art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że wymaganie podpisania zażalenia - określone w art. 394 § 3 w związku z art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c. - służy identyfikacji i ocenie legitymacji podmiotu wnoszącego ten środek odwoławczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym podpis na dokumencie nie musi być czytelny; wystarczy, że zostanie złożony w formie zwykle używanej przez sygnatariusza (zob. m.in. postanowienia: z dnia 17 sierpnia 2000 r., II CKN 894/00, Biul. SN 2000, nr 10, poz. 14; z dnia 26 lutego 2003 r., I CKN 1436/00 oraz z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 78/09 - nie publ.). Podkreśla się przy tym, że określony znak pisarski, użyty w roli podpisu, musi umożliwiać identyfikację osoby, od której pochodzi, a więc wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne (zob. postanowienie z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 78/09, nie publ.).

W rozpoznawanym przypadku zażalenie zostało podpisane za pomocą nieczytelnego znaku graficznego. Znak ten niewątpliwie odznacza się

powtarzalnością. Jest on taki sam, jak znak, którym opatrzone zostały wszystkie pisma sporządzone przez pełnomocnika powoda, znajdujące się w aktach sprawy. Identyfikacja pełnomocnika powoda jako autora tych pism nie nasuwała Sądom obu instancji żadnych trudności. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia również nie wynika, aby Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do posłużenia się tym znakiem przez pełnomocnika w zażaleniu jako podpisem; zastrzeżenia Sądu drugiej instancji wzbudziła jedynie prostota, skrótowość użytego znaku. W świetle przytoczonego stanowiska judykatury, nie są to jednak przesłanki wystarczające do stwierdzenia, że zażalenie nie zostało należycie podpisane.

Skoro zatem zażalenie zostało opatrzone imienną pieczęcią pełnomocnika powoda oraz znakiem graficznym używanym przez niego we wcześniejszych pismach procesowych, nie ma podstaw do uznania, że pozostaje ono dotknięte brakiem wymaganego podpisu.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.